

Nierozumny homo sapiens uśmierca nie tylko siebie

5 maja 2023

Szałeństwo poddania się eksperymentowi wstrzykiwania nieprzebadanych preparatów o nieznanym składzie chemiczno-biologicznym, zbiera swoje obfite żniwo, bardzo często w formie „nagłych i niespodziewanych” zgonów, fali szybkiego pojawiania się „dziwnych” nowotworów czy chorób autoimmunologicznych. Natężenie tego dramatu przekracza wszelkie znane dotychczas rozmiary, ale okazuje się, że zjawisko to nie dotyczy tylko tzw. człowieka rozumnego.



Tenże „rozumny” Homo sapiens, wstrzyknął sobie te preparaty, w mniejszym bądź większym stopniu, ale jednak świadomie. Niestety, bez świadomości i bez możliwości odmówienia otrzymały je również biedne zwierzątka w ogrodach zoologicznych na całym świecie. I działając zgodnie ze swoim przeznaczeniem eksperymentalne preparaty „przeciwko Covid-19” rozpoczęły destrukcję organizmów, również i wyszczepionych zwierząt.

W imię walki nie tylko z nieistniejącym wirusem, ale i chorobą w żaden sposób niezagrożającą zwierzętom, „rozumny” rozpoczął wyszczepianie niemal wszystkiego co się rusza. Prym wiodły ZOO w Stanach Zjednoczonych, ale i w innych krajach propaganda sprawiła, że łatwowierni – w sumie głupi – weterynarze, naukowcy, tzw. ekolodzy i „opiekunowie zwierząt”, przyzwolili na ten nieetyczny proceder.

Oto kilka przykładów wyszczepiania niezagrożonych zwierząt:

– San Diego Zoo, Stany Zjednoczone: wyszczepiono wiele zwierząt, głównie naczelne, duże koty i niedźwiedzie.

- Cincinnati Zoo, Stany Zjednoczone: wyszczepiono ponad 80 zwierząt.
- Oakland Zoo, Stany Zjednoczone: tygrysy, niedźwiedzie, lwy górskie.
- Denver Zoo, Stany Zjednoczone: naczelne i duże zwierzęta mięsożerne.
- Saint Louis Zoo, Stany Zjednoczone: małpy człekokształtne i duże koty.
- Toronto Zoo, Kanada: zaszczipiono kilkaset zwierząt (zoo zamówiło 320 szczepionek).
- Zoo w Antwerpii, Belgia: goryle i szympansy.
- Zoo Beauval, Francja: naczelne, wielkie koty oraz inne zwierzęta.
- Toronto Zoo, Kanada: m.in. tygrysy, lwy i pantery śnieżne.
- Zoo w Lipsku, Niemcy: naczelne i duże koty.
- Taronga Zoo, Australia: małpy człekokształtne i inne zwierzęta.
- Moskiewskie Zoo, Rosja: naczelne, duże koty i inne ssaki.

Zwierzętom aplikowano głównie „szczepionkę” rozprowadzaną pod nazwą Zoetis (w Rosji podano Carnivac-Cov), która oczywiście różni się od tej wstrzykiwanej ludziom, a wszystko wskazuje na to, że była mniej toksyczna.

Zwierzęce „szczepionki przeciwko COVID” różnią się bowiem m.in. składem i wykorzystywane są w niej inne składniki, adiuwanty oraz – co najważniejsze – inne mechanizmy dostarczania aktywnego środka. Na przykład szczepionka Zoetis wykorzystuje inaktywowane cząstki wirusa (tak się to nazywa...), natomiast „szczepionki” ludzkie, takie jak Pfizer-BioNTech i Moderna, wykorzystują technologię mRNA.

Pomimo, że w większości przypadków nie zastosowano w produktach przeznaczonych dla zwierząt nowatorskiej i zabójczej technologii mRNA, i tak wstrzykiwanie toksyn rozprawdzanych pod nazwą „szczepionek antywirusowych” dało wiadome rezultaty.

Media, tak bardzo wrażliwe na biedne pieski w schroniskach i lubujące się w innych wzruszających historyjkach, jakoś unikają informowania o padaniu wyszczepionych zwierząt w ogrodach zoologicznych na całym świecie. A okazuje się, że jest ich ostatnimi czasy coraz więcej: tylko w ciągu ostatnich 21 dni można doszukać się aż 16 „nagłych i niespodziewanych” tragicznych strat zwierząt.

– Zoo w Cincinnati (Ohio), najpierw z radością informuje, że otoczon wielkouch spodziewa się potomstwa, ale jednocześnie nie są w stanie ukryć, że „jego kolega odszedł na początku tego roku”.

– To samo pechowe Zoo pożegnało 50-letniego i najstarszego ssaka w tym zoo – szympansa karłowatego (bonobo). Nie podano przyczyny jego śmierci.

– Również w tym Zoo w Cincinnati pożegnano się z 13-letnią żyrafą. Znaleziono ją „niedającą znaku życia wczesnym rankiem w poniedziałek”. (17 kwietnia 2023) Tutaj podano przyczynę: był nią znajomy zawał serca. „To było dla nas kompletne zaskoczenie gdyż nie było żadnych oznak choroby”. – powiedzieli zasmuceni „opiekunowie” zwierzęcia.

– Wildwood Zoo w Marshfield (Wisconsin): „nagła śmierć” lisa polarnego. Również w tym Zoo poddano eutanazji 12-letnią wilczycę (timber wolf), u której wykryto „niewyjaśnionego pochodzenia” raka narządów rodnych.

– Zoo w Karaczi (Pakistan): pada słoń, który „przez kilka dni miał gorączkę” oraz wykryto u niego krwaka stawów.

– Zoo w Toronto (Kanada): pada 13-letnia wydra. „Przyczyną jej śmierci był problem kardiologiczny” – podano. Brzmi znajomo?

- Niemal następnego dnia w tymże samym Zoo pada 24- letni niedźwiedź. Zwierzęta te żyją w Zoo zwykle dwa razy dłużej...
- Zoo w Tulsa (Oklahoma): U 43-letniego nosorożca zdiagnozowano groźny i rozległy nowotwór i przeprowadzono eutanazję.
- Lake Superior Zoo (Minnesota): w kwietniu padły dwie małpki Lorisinae
- Lehigh Valley Zoo (Pennsylvania): padł 12-letni szop pracz (raccoon), u którego wykryto raka pęcherza.

Listę tę można długo ciągnąć, bo w internecie można doszperać się wiele lokalnych czy branżowych informacji na ten temat, lecz rzetelnym i na bieżąco informowaniem powinny się zająć główne media dysponujące odpowiednimi środkami. Niestety, wszystkie bez wyjątku główne media, w każdym bez wyjątku kraju „zachodniej demokracji”, służą jedynie jako narzędzie szerzenia propagandy, kłamstw i sprytnych przekazów podprogowych.

Dbałość o zwierzęta i całe środowisko powierzono człowiekowi, który często źle ją rozumie odwracając naturalną hierarchię. Wraz z tą przemianą człowiek degradowuje się, a w procesie pomaga mu zakłaman system współczesnych zgubnych idei społecznych wspieranych przez wszechobecne media.

Współczesny człowiek wierzy we wtłaczane mu nowe wartości, a wierząc w bożka „nowoczesnej nauki”, wielu dało się namówić na nieodwracalne zatrucie i zniszczenie swojego organizmu poprzez wstrzyknięcie fatalnych w skutkach „szczepionek”.

Tak jak dyrektor generalny Zoo w Dallas, który w wieku 64 lat niedawno „zmarł po krótkiej walce z rakiem”.

W przeciwieństwie do zwierząt tzw. rozumny człowiek powinien odpowiednio zareagować w obliczu dokonywanego morderstwa, powinien wskazać winnych i odpowiednio ich ukarać. Bo

nieukarana zbrodnia doczeka się swojej kolejnej wersji, nawet dokonywanej przez tych samych sprawców i „ekspertów”.

Źródło: Bibula.com